№ 64. Poniedziałek 19. Marca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty kwartalnie 4 złr.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Rzymsko-katolicki pleban w Zarszynie ksiądz *Felix Skibiński* ofiarował z powodu nadanej najłaskawiej przez Jego c. k. Apostolską Mość amnestyi z 18. listopada 1865 i na wieczną pamiątkę tego aktu łaski, spełnionego w dniu imienin Jej Mości Cesarzowej Elżbiety, kapitał w obligacyach indemnizacyjnych w imiennej wartości 10.000 złr. m. k., z zastrzeżeniem dożywotniego pobierania procentów dla siebie, nieodwołalnie na ten cel, ażeby po jego zgonie rozdawano ubogim uczącym się młodzieńcom ze stanu włościańskiego pięć stypendyów pod nazwą:

„Stypendya z fundacyi rz. kat. plebana w Zarszynie księdza Felixa Skibińskiego dla uczących się synów włościańskich.“

Co do fundacyi tej mają być zachowywane następujące postanowienia:

1) Pierwotny kapitał fundacyjny, złożony z obligacyj indemnizacyjnych Nr. 507, 4804, 12.169, 12.170. 18.345, 21.089, 21.090 i 21.091 każda po 1000 złr. i Nr. 6611 i 7060 każda po 500 złr. lwowskiego okręgu administracyjnego, tudzież z obligacyi indemnizacyjnej krakowskiego okręgu administracyjnego Nr. 708 na 1000 złr., ma być deponowany w kasie galicyjskiego Wydziału krajowego jako kuratora tej fundacyi, a względnie u władzy, któraby na przyszłość zajęła miejsce jego. — Kupony tych obligacyj mają być co półroku, jak tylko zapadną, odcinane, i fundatorowi przez całe życie jego pocztą odsyłane.

Jeżliby w ciągu życia fundatora została która z tych obligacyj wylosowaną, ma być za sumę wylosowaną kupiona nowa obligacya tej samej wartości imiennej, a pozostająca nadwyżka kwoty wylosowanej będzie odesłana fundatorowi.

2) Po śmierci fudatora mają być wyzwspomnione obligacye przepisane na obligacye lit. A. na imię „funduszu stypendyalnego fundacyi rz. kat. plebana w Zarszynie księdza Felixa Skibińskiego dla synów włościańskich,“ i podzielone na pięć osobnych kapitałów pierwotnych każdy po 2000 złr.

Każdy z tych pięciu kapitałów stanowi fundusz jednego stypendyum, i rachunki każdego z pozostających w ten sposób kapitałów pierwszych mają być prowadzone oddzielnie od innych. — Jeżliby wtedy została która obligacya wylosowaną, przypadnie to losowanie tylko na korzyść tego stypendyum, którego fundusz ona stanowi, a to w taki sposób, że za całą sumę wylosowaną mają być zakupione nowe obligacye indemnizacyjne, a uzyskany przeto większy dochód obrócony będzie na podwyższenie odnośnego stypendyum.

3) Procenta każdego z rzeczonych 5 kapitałów pierwotnych będą co półroku zaraz po ich zapadnięciu podnoszone i półrocznie też mają być wypłacane przynależnym stypendystom. Tak zwany dochód interkalarny, jakiby się okazał z powodu czasowego nieobsadzenia którego stypendyum, będzie do kapitału wcielony i użyty na polepszenie odnośnego stypendyum.

4) Prawo do uzyskania tych stypendyów mają przedewszystkiem synowie ubogiego wieśniaka, to jest osiadłego na wsi włościanina, bez różnicy wyznania religijnego, obrządku i narodowości, mieszkającego w tej części dawnej Polski, która należy teraz do Cesarstwa austryackiego, — jeżli uczęszczają do jakichkolwiek bądź szkół publicznych, ale tylko średnich lub wyższych — z wyłączeniem szkół elementarnych czyli tak zwanych normalnych.

Synowie szlachty, księży, publicznych lub prywatnych urzędników, mieszczan, rzemieślników, przedsiębiorców przemysłowych, szynkarzy i właścicieli domów gościnnych są wykluczeni.

Celem obsadzenia tych stypendyów będzie rozpisywany konkurs w drodze zwyczajnej.

Prawo nadawania tych stypendyów przysługa galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu.

Kompetenci mają podawać prośby swoje do Wydziału krajowego, i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwa nauk i ubóstwa, tudzież wystawione przez uprawnionego plebana, a przez trzech członków gminy podpisane poświadczenie, że ojciec ubiegającego się prowadzi życie moralne i religijne i że się wstrzymuje zupełnie od używania gorzałki i innych gorących napojów.

5) Tylko w braku kompetentów, którzy podług ustępu 4go są powołani do uzyskania tych stypendyów, mogą być nadane te stypendya synom mieszkających na wsi rzemieślników, to jest włościanom, którzy prowadzą jakie rzemiosło.

6) Obdzieleni takiem stypendyum uczniowie mają pobierać je aż do ukończenia swych nauk. Z uzyskaniem jednak bezpłatnego przyjęcia do jakiego zakładu wychowawczego lub do seminaryum ma ustać pobieranie tego stypendyum, jak również wystąpienie ze szkół, zły postęp w naukach lub niemoralne zachowanie się pociągają za sobą utratę stypendyum.

7) Jeżliby majątku fundacyjnego chciano użyć na cel inny niż naznaczony przez fundatora, przypadnie on jako nieograniczona własność familii fundatora imienia „Skibińskich.“

Tę fundacyę zatwierdza c. k. Namiestnictwo pod nazwą: „Fundacya stypendyalna rz. kat. plebana w Zarszynie księdza Felixa Skibińskiego dla uczących się synów włościańskich.“

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 3. marca 1866.

Wiedeń, 17. marca. Dnia wczorajszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany IX. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 30. Traktat pocztowy między Austryą i Rosyą z 9. lutego (28. stycznia) 1866. (zawarty w Wiedniu dnia 9. lutego (28go stycznia) 1866. Przez Jego c. k. Apostolską Mość ratyfikowany w Budzie dnia 23. lutego 1866. Wymiana obustronnych ratyfikacyi nastąpiła w Wiedniu dnia 8. marca 1866.)

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. lutego 1866 zezwolić najłaskawiej na utworzenie bezpłatnego konzulatu w Kingstonie na wyspie Jamaice i mianować kupca *Frydryka Arenda Ebbeke* honorowym konzulem tamże, z prawem pobierania przepisanych taryfą tax konzularnych.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 5go marca r. b. raczył najmiłościwiej pozwolić dyrektorowi ekspedytury w ministerstwie stanu, radcy cesarskiemu *Juliuszowi Wysłobockiemu* przyjąć i nosić krzyż kawalerski orderu papiezkiego Ś. Grzegorza.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. marca.

Jener. Kor. otrzymała z Czerniowiec następujące doniesienie *od granicy rosyjskiej:* Najnowsze wypadki w Mołdawii i Wołoszczyźnie niemieszkały także i w Besarabii wywołać pewnego wzburzenia, które odbija się w rozmaitych, choć zresztą zupełnie bezzasadnych pogłoskach. Tak na przykład mówiono, że na najbliższym punkcie granicznym pod Bełzem będzie ustawiony korpus obserwacyjny, a główna kwatera jednego oddziału tych wojsk ma być urządzona po tamtej stronie Dniestru pod Mohilewem; wszelako rozłożona w Besarabii 15sta rosyjska dywizya piechoty pod dowództwem jeneralporucznika Kirzyńskiego, złożona z 4 pułków, a mianowicie z modlińskiego w Chotynie u c. k. galicyjskiej i bukowińskiej granicy, z pragskiego w Soroce, z lublińskiego w Kiszeniewie i z zamojskiego w Benderze, jako też bateryе artyleryi w Orchewie i Bełzie, zajmują jeszcze dawne swoje stanowiska i nieotrzymały dotąd żadnego rozkazu do pochodu. Sądzimy, że ten jeden dowód wystarcza, ażeby się przekonać, że dotąd niebyło wcale mowy o mobilizacyi lub koncentrowaniu wojska.

Podług telegramu w *Spener Ztg.* mówią w Wiedniu o *austryackim okólniku* do mocarstw niemieckich, który rozpisuje się o groźnym stanie kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej z powodu zamierzanej gwałtownej anexyi, i nie przyjmuje odpowiedzialności za wypadki mogące wyniknąć z postępowania Prus.

Wiedeńska *Presse* z dn. 15. b. m. donosiła z Pesztu, iż znaczna część tamtejszego garnizonu dostała rozkaz wymaszerowania do Czech. *Jener. Kor. austr.* upoważniona została do oświadczenia, iż to jest tylko zwykłą zmianą dyslokacyjną, pomimo iż *Presse* wiadomość tę dla nadania jej większego znaczenia, wydatniejszemi odbiła czcionkami.

Dzienniki wstrzymują się dotąd jeszcze z sądem o drugim adresie sejmu węgierskiego; zdaje się, iż nie przypisują mu bezpośredniego praktycznego znaczenia i wpływu na tok negocyacyi. Wielu uważa adres jako proste retoryczne zastrzeżenie prawne, jako wywód, który wypłynął jedynie z abstrakcyjnej zasady prawnej i jedynie zasadę tę ma na widoku. Zasługuje na uwagę, że *Hirnök* argumentacyę adresu znajduje nader słabą. Słabość ta właśnie publiczność uspokaja, bo na szczęście żądane stronnictwo, jakkolwiek może być znaczne, nie jest dość silne, ażeby wtrącić kraj w zatargi z legalnem usiłowaniem korony i sprowadzić sejm raz jeszcze do zerwania układów. Tak dziś sądzą z wielu stron poważnych o adresie i o całej sytuacyi.

Konstytucyjna austryacka Gazeta widzi w projekcie do adresu jedynie punkt incydentalny, który do rzeczy wcale się nie odnosi i negocyacyi o zgodę nie utrudni a nawet i nie spóźni. Dziennik ten widzi w adresie jedynie zastrzeżenie prawne przeciwko następ-

stwom, jakie w przyszłości wyprowadzićby można z niezaprzeczenie anormalnego traktowania spraw najważniejszych. Reskrypt królewski wykazał konieczność takowego anormalnego traktowania; sejm węgierski zgodzić się może na uwzględnienie obecnych okoliczności, ale nie może wyraźnie uznać, iż korona w każdym razie ma prawo do opuszczenia drogi konstytucyą przepisanej. Zapatrywanie to popiera jeszcze i ta okoliczność, iż adres przed owem zastrzeżeniem prawnem uznaje obowiązek dania gruntownej odpowiedzi na merytoryczną część królewskiego reskryptu, mianowicie co do spraw wspólnych i co do rewizyi części praw z 1848 r. na podstawie obrad komisyi już wysadzonych.

Naplo ocenia projekt adresu i broni stanowiska jego opierając się z jednej strony na słusznem zaufaniu do Monarchy, a z drugiej strony na dualizmie monarchii, którego nie zmienił konstytucyonalizm krajów dziedzicznych. Ten konstytucyonalizm — powiada — nie zmienił stosunku obudwu połowin monarchyi do siebie, lecz tylko organ do reprezentowania jednej połowy przy załatwieniu interesów spólnych.

Magyar Vilag z 16. b. m. pochwala zasadę drugiego adresu, ale dodaje, że w życiu konstytucyjnem nie mają zasady żadnej władzy absolutnej. Sejm mógłby był zostawić sobie motywowanie zasady nieustanności prawa aż do chwili, kiedy odpowiadać będzie obszernie na kwestye merytoryczne, poruszone reskryptem. Jeżli jednak patryoci uważają niezwłoczne oświadczenie się za swój obowiązek i znajdują w tem zaspokojenie, nie można przeciw temu nic zarzucić. W polityce są także uczucia religijne.

W Czechach wydarzają się niestety ciągle jeszcze pożałowania godne zaburzenia i gwałty przeciw Izraelitom. Ostatniemi dniami zaszły podobne ekscesa w Kollinetz, Hradeku i Horozdowicy, i obawiają się przeto powszechnie, że z powodu tych zaburzeń niepodobna będzie odprawiać w Czechach tegorocznych jarmarków. Przemysłowcy i fabrykanci upatrują w tem niebezpieczeństwo dla swoich przedsiębiorstw, i jak donosi telegram z Pragi z 15. b. m., wyprawili już nawet deputacyę z przedstawieniem do namiestnictwa. Podług najświeższych wiadomości ogłosił już rząd sąd doraźny w Czechach.

Jak donosi *Indep. belge*, zajmowała się francuzka rada ministeryalna w tych dniach znowu *sprawami niemieckiemi*, o których książę Grammont i p. Benedetti nadesłali raporta swemu rządowi; wszelako — powiada ten dziennik — przesadzonem jest widocznie to wszystko, co rozszerzają dzienniki o zawikłaniach między Austryą i Prusami.

Hrabia *Goltz* doręczył 16. b. m. *Następcy tronu francuzkiego* order Orła czarnego. Cesarz otoczony był całem dworem i hrabia Goltz miał przemowę, w której wyrażał uczucia osobistej przyjaźni Króla dla Cesarza i sympatyi dla Francyi. Cesarz oświadczał się z równą życzliwością dla Króla i Prus.

Memorial diplomatique dowiaduje się, że Francya i Włochy porozumiały się już co do zasady *podzielenia długu papiezkiego* z r. 1860 wraz z bieżącemi od tego roku procentami.

Rząd *hiszpański* zaciąga nową pożyczkę. Jak donosi telegram z Madrytu z 15. b. m., ukończył już minister finansów układy z Rothschildem i otrzyma 80 milionów realów, które mają być pokryte asygnatami hypotecznemi.

Konferencya choleryczna w Stambule postanowiła zalecić Porcie do przyjęcia propozycyę Francyi, ażeby w razie potrzeby zamknięta została komunikacya morzem między Hedżas i Egiptem.

Monarchia Austryacka.

Pięćdziesiąte drugie posiedzenie Sejmu krajowego dnia 17. marca 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem. Obecnych posłów było 133. Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy, radzca dworu p. *Possinger*.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia zapytał p. *Dwoliński*, kiedy petycya gminy Winiatyńce w sprawie głodowej przez niego podana do Sejmu, przyjdzie na porządek dzienny.

P. *Boczkowski* oświadcza że petycya ta już jest zreferowana i przy najbliższej sposobności będzie wniesiona na porządek dzienny.

P. *Jaruntowski* otrzymał od Marszałka krajowego urlop 8dniowy.

Odczytano dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu. Ostatnia ma liczbę 2262.

Książę Marszałek zawiadamia Izbę że p. *Paszkowski* z powodu niebezpiecznej słabości swego ojca wyjechał ze Lwowa. Marszałek wzywa Izbę ażeby na miejsce p. Paszkowskiego i p. Grocholskiego wybrała dwóch sekretarzy sejmowych.

Przystąpiono do wyboru. Do skrutynium wezwani zostali pp. hr. *Fredro*, *Zakrzewski*, *Rilous*, ks. *Ruczka*, *Polanowski* i *Pawęcki*. Ogłoszono potem następujący rezultat wyborów: Głosujących było 75. Poseł Sawczyński otrzymał 72, p. Geringer 71 głosów.

Przystąpiono potem do dalszej dyskusyi jeneralnej nad ustawą gminną, mianowicie nad kwestyą, czy podstawą obrad ma być projekt mniejszości oparty na zasadzie gminy zbiorowej, lub nie.

Przeciw wnioskowi mniejszości, t. j. przeciw zaprowadzeniu gmin zbiorowych mówili pp. ks. *Ginilewicz*, *Stocki*, *Ludwik Skrzyński*, ks. *Łoziński*, hr. *Gołuchowski*. Poczem uchwalono zamknąć dyskusyę. Gdy do głosu zapisanych było jeszcze 14 mowców przeciw zbiorowej gminie a 4 za tym projektem mniejszości, wybrała każda strona stosownie do regulaminu jednego jeneralnego mowcę. Za gminą zbiorową przemawiał jako jeneralny mowca p. *Adam hr. Potocki* przeciw gminie zbiorowej p. *Zyblikiewicz*.

Szczupłość miejsca w naszym dzienniku nie dozwala nam przytaczać mowy tak obrońców gminy zbiorowej równie jak jej przeciwników. Zresztą znajdzie je czytelnik poźniej w sprawozdaniu stenograficznem. Nadmieniamy tylko że zwolennicy gminy zbiorowej wychodzili z tego zdania iż gmina miejscowa nie będzie w możności podołać obowiązkom jakie na nią kładą tak zakres samoistny jak i zakres przekazany w zarządzie; że gminy miejscowe czyli gromady pojedyncze nie zdołają się oprzeć wpływowi biurokracyi, że tylko przez utworzenie gmin zbiorowych tak zwane obszary dworskie wejdą w ustrój gminy i zajmą w niej wpływ przynależny.

Druga strona przeciwna projektowi tworzenia gmin zbiorowych wychodziła ze stanowiska stosunków rzeczywistych. Gromada każda ceni swą samoistność jako odrębną indywidualność. Przymus do łączenia się kilku gromad w jedną gminę zadałby gwałt temu poczuciu samoistności, którąby w zlaniu się w gminę zbiorową zeszła do zera. Tylko autonomia każdej gminy miejscowej jest podstawą pomyślnego i swobodnego rozwoju. Mowcy większości zwracali także uwagę na niepraktyczność projektu gminy zbiorowej i wykazali trudności nieprzełamane, jakie zaprowadzeniu gmin takich tak z powodu wstrętności ludu wiejskiego przeciw takiemu przymusowemu połączeniu jak i z powodu sprzeciwiających się temu ustaw istniejących stoją na przeszkodzie.

Po mowcach jeneralnych zabrał głos *c. k. komisarz rządowy*, którego mowę jako wyraz zapatrywania się rządu na tę ważną sprawę podajemy w całej osnowie jak następuje:

Mam sobie za obowiązek wys. zgromadzeniu przedstawić zapatrywanie się rządu co do tej tak ważnej kwestyi. Ważność przedmiotu nad którym rozprawy się rozpoczęły, przemawia sama przez się dostatecznie do przekonania. Chodzi bowiem o urządzenie gmin na podstawie ich samodzielności i na podstawie wolności zarządzania sprawami własnemi, chodzi zatem o uwolnienie gmin od dotychczasowych więzów, jakiemi przestarzały organizm samodzielność gmin krępuje. Zdawałoby się, iż znając z własnego doświadczenia dostateczne niedogodności i to złe, któremu ma być zaradzonem, nie może być w skutek tych doświadczeń równie pewnych jak przykrych nic łatwiejszego, jak wskazać stosowny środek do zamierzonego celu i wstąpić śmiało i odważnie na drogę do tego celu prowadzącą.

Jednakże rozprawy wczorajsze i dzisiejsze pouczają, jakie trudności pod tym względem zachodzić mogą. Już z łona samej komisyi, wysadzonej do ułożenia ustawy gminnej, przedstawiono wys. Izbie trzy różne wnioski, których jeden z drugim trudno a prawie niemożebna pogodzić, a w toku dyskusyi odzywały się i inne odrębne zdania. Chodzi więc o to, na którą z tych różnych dróg wskazanych wstąpić wypada.

Co z mego stanowiska względem wniosków poczynionych da się powiedzieć, nie jest trudnem do odgadnięcia dla każdego, kto się postawi na stanowisku stosunków rzeczywistych i ustaw obowiązujących, i na stanowisku ścisłej rozwagi, co w obec stosunków rzeczywistych i w obec ustaw obowiązujących jest możebnem i wykonalnem.

Wniosek większości komisyi bierze za podstawę do organizacyi nowej gminę dziś już istniejącą, ten pierwiastek, który od czasów niepamiętnych jako korporacya ma swoje zwyczaje, swoje obyczaje, swoją własność, swoje tradycye, słowem ma wszelkie warunki indywidualnego życia. Gmina dziś już istniejąca jest i według przekonania rządu jedynym punktem wyjścia przy ułożeniu ustawy gminnej. Ustawa gminna opierać się bowiem powinna na prawdziwych i rzeczywistych stosunkach, a naturalność tych stosunków charakteryzuje gminę w przeciwstawieniu do mechanizmu sztucznego w oganizacyi państwa. Ustawę gminną nie można li tylko racyonalnie i abstrakcyjnie tworzyć i fingować, ona stosować się powinna do prawdziwych form społeczeństwa, i nie przypuszcza, aby w jakimkolwiek kierunku gwałt i przymus był możliwy. Stosunki gminne i potrzeby gminy zauważać można było u nas tylko w gminie dzisiejszej już istniejącej, ustawa gminna zatem do tej tylko gminy odnosić się może. Dotyczący projekt większości komisyi jest tak dokładnie i wyczerpująco ułożony, że ze stanowiska rządowego przeciw niemu nic nie ma do zarzucenia. W drugiej połowie sprawozdania wspomina wprawdzie większość komisyi o jakiejś trudności w zastosowaniu niektórych przez siebie przyjętych postanowień, i tłumaczy to tem, że zniewoloną była trzymać się ściśle zasad w ustawie z 5. marca 1862 orzeczonych. Trudności te nie są w sprawozdaniu wyrażone; nie mogę przypuścić, aby te trudności miały leżeć w artykule VII. tej ustawy, którym to artykułem zostawia się wolność pojedynczym gminom łączenia się do wspólnego zawiadywania sprawami zakresu własnego, ponieważ podobne przypuszczenie sprzeciwiałoby się wręcz przekonaniu większości komisyi na wstępie sprawozdania wyrażonemu.

Z rozprawy dzisiejszej możnaby wywnioskować, iż owe trudności odnoszą się do zakresu działaniu gmin, a mianowicie do zakresu ich własnego, o ile tenże nie dotyczy się ściśle zarządu majątkowego gminy, lecz przekazuje gminie także sprawy publiczne, odnoszące się do policyi tak zwanej miejscowej. Dążność do ograniczenia tego zakresu działania stoi w sprzeczności z pojęciem samorządu gminy, w ustawie z roku 1862 wyrażonem, i ograniczenie

takie oczywiście nie mogłoby nastąpić bez poprzedniej zmiany wspomnionej zasadniczej ustawy państwa. To co do wniosku większości.

Pierwsza mniejszość komisyi bierze za punkt wyjścia utrzymywanie, że gmina w naszym kraju jest czynnikiem jeszcze nieznanym, że tu gminy żadnej nie ma, że gromada nie jest gminą, że gminę dopiero ze względu na dostateczność sił moralnych i materyalnych pojedyńczych gromad tworzyć potrzeba, i że na drodze przymusowego łączenia takich gromad gminy tworzone i organizowane być mają, dalej, że pojedyńczym gromadom w skład gminy wchodzącym można pozostawić tylko zarząd majątku gromady, a i to tylko pod nazorem gminy, że przełożeni gromady mają być organami zwierzchności gminy zbiorowej i wszystkie czynności gminie ustawą przyznane tak w własnym jak poruczonym zakresie działania, przełożeni gromady mają wykonywać zwykle o tyle tylko, o ile od gminy odnośnej otrzymają polecenie. Taki jest wniosek mniejszości. Ten wniosek według zapatrywania rządu zapoznaje istotną właściwość pojęcia gminy jako naturalnego i wolnego zebrania pojedyńczych osób i familii, wspólnością interesów, zwyczajów, obyczajów i wspólnością stosunków pewnej miejscowości połączonych, a zatem gminy, która sama przez się powstała, nie zaś sztucznie dopiero utworzoną być ma. Ten wniosek zapoznaje, że właśnie gmina miejscowa jest tym związkiem naturalnym, który ze względu na swoje odwieczne istnienie ma uzasadnione prawo żądania dla siebie egzystencyi indywidualnej i uznania tej egzystencyi.

Wniosek mniejszości opiera się na gminie zbiorowej, na gminie tak zwanej politycznej, która z gminą naturalną nic wspólnego nie ma, i która nie jest gminą w właściwem słowa znaczeniu, tylko raczej utworem sztucznym z urządzeniem administracyjnem z reprezentacyą i organami, na których cała waga zarządu gminnego polega, są urzędnicy płatni a nie właściwa zwierzchność gminna. Taka gmina różni się od gminy prawdziwej tak jak sie różni mechanizm sztuczny od organizmu naturalnego.

Organizacya kraju z gminami zbiorowemi byłaby więc niczem innem jak tylko podziałem kraju w celu urządzenia miejscowo-policyjnej administracyi, a dotycząca ustawa nie byłaby ustawą gminną, ale tylko ustawa dla organów miejscowo-policyjnych. (Brawo). Ten wniosek wychodzi z przypuszczenia, ze gmina dzisiejsza nie ma sił żywotnych dostatecznych, aby na zasadzie autonomii istnieć była w stanie, że dzisiejsza gmina jest małoletnią, że się podług zasad autonomicznych rządzić nie potrafi, że zatem potrzebuje koniecznie opiekuńczego kierunku. Są to moi panowie przypuszczenia, które opinia publiczna i duch liberalny tegoczesny, a nareszcie i ustawy najnowsze stanowczo odrzuciły, nie mogą one zatem służyć za podstawę przy urządzeniu gmin w duchu autonomii. Sprawozdanie mniejszości utrzymuje, że sam rząd w innych krajach monarchii nie na faktycznym dawniejszym stosunku, ale na rzeczywistych gminach w mocy ustawy z r. 1849 urządzonych, obecną ustawę gminną opierał. Na to muszę odpowiedzieć, iż ustawa gminna z roku 1849 urządziła gminy na podstawie katastru, a liczba gmin katastralnych prawie w zupełności zgadza się z liczbą gmin miejscowych. Różnica w składzie gminy miejscowej u nas, a gminy w innych krajach koronnych zachodzi tylko co do osobnego urządzenia obszarów dworskich, jeżeliby więc tylko ze względu na to urządzenie chciano dzisiejszym gminom odmówić cechę gmin samoistnych, natenczas zapytać się wypada, dla czego do usunięcia tej okoliczności ma być użyta tak sprzeczna i nienaturalna droga, jaką jest przymusowe urządzenie gmin zbiorowych, nie zaś droga wskazana ustawą o obszarach dworskich. Mniejszość komisyi utrzymuje dalej, iż przeprowadzenie przyszłego urządzenia gmin na podstawie zasad ustawą z r. 1862 wskazanych ogranicza się tylko na proste zmiany formy co do wyborów reprezentacyi gminnej, którą to formę dotychczas obowiązujące prowizoryczne rozporządzenie Namiestnictwa z roku 1856 normuje; a w objaśnianiach dodatkowych przytoczył p. sprawozdawca, że zakres działania gmin tym rozporządzeniem prowizorycznem oznaczony jest według jego zdania zupełnie ten sam, jak i w przedłożeniu rządowem a względnie w wniosku większości komisyi jest proponowany. — Utrzymywanie podobne nadaje owemu prowizorycznemu rozporządzeniu Namiestnictwa z r. 1856 zaletę, którą dotąd w niem nikt jeszcze nie upatrzył, bo faktem jest, i ktokolwiek bądź to rozporządzenie prowizoryczne chociaż pobieżnie, przeczytał, musi przyjść do przekonania, że urząd gminny dzisiejszy nie ma żadnego zakresu działania samoistnego, on ma tylko czuwać i dozorować, ale zresztą ze wszystkiem i zawsze ma się odnosić do urzędu powiatowego.

Według wniosku większości komisyi zaś ma wstąpić reprezentacya gminna w zupełną objętość zakresu działania, jaki ustawa z r. 1862 dla gmin postanawia t. j. zakresu tego samego, jaki i mniejszość komisyi gminie przekazuje, z tą różnicą, że mniejszość komisyi ten zakres zachować chce tylko dla gminy zbiorowej a raczej dla owego nad kilku gromadami ustanowić się mającego organu administracyjnego politycznego, — podczas gdy większość komisyi cały zakres działania ustawą z r. 1862 normowany nadaje w zupełności gminie dzisiejszej, rzeczywiście istniejącej.

Jeżeli mniejszość komisyi dalej utrzymuje, że organizacya gmin na podstawie projektu większości byłaby tylko ustaleniem nadal wszechwładzy biórokracyi, — to podobny argument można uważać tylko jako już zużyte straszydło, któremu brak wszelkiej słusznej i sprawiedliwej podstawy.

Wszak przy uchwaleniu ustawy zasadniczej z r. 1862 w radzie państwa, słyszeliśmy, że i tam właśnie kierującą i jednomyślną zasadą było, aby stanowczo wyłamać gminy z pod wpływu biórokracyi, — a dziś urządzenie gminy właśnie według tej samej wspomnionej ustawy — miałoby służyć do ustalenia owej wszechwładzy? Kto zgłębił projekt większości komisyi ten musiał przyjść do przekonania, że zetknięcie władz rządowych z gminami ogranicza się do rozmiarów ze stanowiska państwowego tylko koniecznością wskazanych a wpływ władzy rządowej na sprawy gminne ogranicza się w ogólności tylko na nadzór, żeby gminy zakresu swego działania nie przekraczały i przeciw ustawom istniejącym nie działały.

Żaden rząd w świecie takiego wpływu zrzec się nie może, a i mniejszość komisyi sama ten wpływ w swojem projekcie bezprzecznie i niezmiennie co do gmin zbiorowych przyjmuje.

Nie właściwego zatem wpływu władz rządowych na działalność gminy obawiać się nie należy, a to tem mniej, im więcej reprezentacya powiatowa czynności swe w ustawie wskazane wypełniać będzie; czego by się zaś właśnie przy urządzeniu gminy zbiorowej obawiać należało, to tego, że w miejsce stanowczo usuniętej wszechwładzy ces. król. biórokracyi wstąpiłaby wszechwładza biórokracyi innej autonomicznemu rozwojowi gminy mniej sprzyjającej. (Brawa). W których to krajach niepodległych uciskowi biórokracyi mają istnieć te same urządzenia gminne, jakie mniejszość komisyi proponuje, tego ze sprawozdania dowiedzieć się można. Jeżeli ale podobne gminy gdzie istnieją, tam też z pewnością o samodzielności i o samorządzie gminy jako takiej i z zakresem działania takim, jaki ustawą z r. 1862 dla gmin jest normowany — nawet mowy być niemoże. Jest tam tylko urządzenie administracyjno-polityczne i podział kraju temu urządzeniu odpowiedny.

W obec ustawy z 5. marca 1862 r. i w obec pojęcia czystego o samorządzie gminy okazuje się więc urządzenie gminy na podstawie wniosku mniejszości nie zgodnem z najwyższą zasadą prawa i wolności, i jako nie usprawiedliwiony gwałt i przymus — a jeżeli sprawozdanie mniejszości komisyi takie ograniczenia tem usprawiedliwiać usiłuje, ze za gwałt i przymus niemogą uchodzić te ograniczenia wolności i samodzielności, które z *ustawy* według projektu mniejszości wydać się mającej wypływają, to nato mogę odpowiedzieć, że św. p. cenzura druku i poddaństwo także na ustawach się opierały (brawo).

Nareszcie też przepomnieć nie można, że przeprowadzenie urządzenia gmin na podstawie wniosku mniejszości w kraju naszym przy stosunkach ogólnie wiadomych bez użycia środków nadzwyczajnych byłoby niewykonalnem — i jakżeby to się dało pogodzić, aby urządzenie gminy na zasadzie jej samodzielności i autonomii wprowadzać środkami przymusowemi?

Jeżeli w razach danych idzie o połączenie gmin do wspólnego zawiadywania w sprawach zakresu poruczonego lub z drugiej strony, jeżeli gminy takie połączenie w zakresie ich własnym uznają za stosowne i pożądane, to środki dostateczne do osiągnięcia tego celu dają paragrafy 95, 96 i 97 wniosku większości. Ze stanowiska rządowego muszę więc stanowczo oświadczyć się przeciw wnioskowi połączenie gmin przymusowe z góry orzekającemu, ponieważ taki wniosek staje w sprzeczności tak z ustawą zasadniczą z 5. marca 1862, jak z pojęciem prawdziwej autonomii i samodzielności gminy, jako też nareszcie i z ustawą o przynależności z dnia 3. grudnia 1863 r., do której się projekt mniejszości to samo odnosi, z którą ale ten projekt pogodzić się w żaden sposób nie da, ponieważ ustawa wspomniona nie zna takiej różnicy między gminą całą i pojedynczemi jej integralnemi częściami, jaką różnicę stanowi projekt mniejszości między gminą a gromadą, a postanowienia owej ustawy co do obszarów dworskich do gminy zbiorowej zastosowane być nie mogą.

Z tych to więc wszystkich powodów moi Panowie pozwalam sobie w interesie kraju równie jak w interesie rządu zalecić nieprzyjęcie wniosku mniejszości, a proszę o uwzględnienie i przyjęcie wniosku większości komisyi co do projektowanych ustaw o gminie i o obszarach dworskich. (Brawa.)

Po c. k. komisarzu rządowym przemówił jeszcze p. *Krzeczunowicz* jako sprawozdawca komisyi, zalecając również przyjęcie projektu większości.

Przy głosowaniu projekt mniejszości komisyi przeważną większością głosów został uchylony.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2¾ po południu. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym: Wniosek komisyi budżetowej o kosztach na podwody i debata nad ustawą gminną.

Lwów, 18. marca. *(Dary dobroczynne.)* Na wsparcie zagrożonych głodem przysłała młodzież gimnazyum Tarnopolskiego 67 złr. 44 cent. w. a., zaś Stowarzyszenie młodzieży kupieckiej we Lwowie złożyło za pośrednictwem seniora swego, p. Karola Fr. Sutter 77 złr. w. a.

Komisya centralna podaje te czyny szlachetne do publicznej wiadomości z wyrazem należytej podzięki.

Z centralnej komisyi zapomogi.

Lwów, 18. marca. *(Otwarcie targów na bydło rogate.)* Magistrat tutejszy ogłasza następujące obwieszczenie:

Odnośnie do tutejszego ogłoszenia z dnia 29. sierpnia r. z. L. 22929 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że zaraza na bydło rogate w obwodzie lwowskim zupełnie zgasła, z którego to powodu targ tutejszy na bydło rogate znowu otworzony został.

Magistrat król. stoł. miasta.

Wiedeń, 17. marca. *(Nowiny dworu.)* Najjaśniejszy Pan udzielał przedwczoraj zrana od godziny 10tej powszechnych audyencyi. Poźniej przyjmował Jego Mość Cesarz nadżupana hrabiego Henryka Zichy, który przybył tu z Pesztu, i deputacyę Tryestyńską. W południe zaś odbierał Jego Ces. Mość raporta panów ministrów i przyjmował węgierskiego kanclerza nadwornego p. Mailatha.

Ich ces. Moście Cesarz i Cesarzowa przyjmowali wczoraj o godzinie 10tej rannej Jego ces. Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja, który onegdaj wieczorem do Wiednia przybył, i w kwandrans poźniej oddali mu rewizytę. Jego cesarska Mość przyjmował następnie ministra stanu, hr. Belcredi, nadwornego kanclerza Majlatha i ministra wojny, fmp. Franka. O trzy kwandranse na jedenastą Ich ces. Moście przyjmowali Jego Wysokość Księcia Nassauskiego. Książę oddał następnie rewizytę Wielkiemu Księciu Mikołajowi, który go odwiedził o godzinie pół do 11tej. O godzinie 6tej popołudniu był u Jego ces. Mości na cześć obu dostojnych gości wielki obiad galowy, na który zaproszeni zostali Jego ces. Wysokość Wielki Książę Mikołaj, wraz z jego adjutantami, Książę Adolf Nassauski, fmp. baron Reissach, Ich cesarzew. Wysokoście Arcyksiążęta w Wiedniu bawiący, pp. ministrowie, poseł rosyjski hrabia Stackelberg, poseł pruski baron Werther i inni. — Książę Adolf Nassauski zabawi kilka dni w Wiedniu. Zajmował on 12 apartamentów w hotelu Munsch. Wczoraj Jego Wysokość odwiedził posła pruskiego barona Werthera.

Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybędzie tu z początkiem przyszłego tygodnia z Salcburga.

Książę Filip wirtemberski odjeżdża z małżonką swoją na Paryż do Anglii.

Fzm. Benedek odjechał przedwczoraj po odbyciu konferencyi wojskowej do Werony.

Jego cesarz. Wysokość Arcyksiążę Ludwik Wiktor zupełnie już powrócił do zdrowia i wyjeżdżał na spacery.

Hr. Chambord i jego małżonka przybyć mają temi dniami do Wiednia, w przyjeździe do górnej Austryi.

Książę Kuza odłożył wyjazd swój do Paryża na kilka dni.

Debatte donosi, że militarna konwencya między rządami austryackim a mexykańskim zawarta i w dn. 16. b. m. przez posła mexykańskiego w Wiedniu, p. Barandiarana i hr. Mensdorffa podpisaną została. Konwencya ta jest tylko uzupełnieniem dawniejszej umowy, stypuluje albowiem, iż dla skompletowania luk w korpusie posiłkowym austryackim, mogą być w państwie austryackiem zaprowadzone werbunki aż do wysokości siły 2000 ludzi. Werbunki te niebawem rozpocząć się mają, ażeby transport ochotników nie przeciągnął się do gorącej pory roku.

Praga, 16. marca. *(Obwieszczenie z powodu zaburzeń w kraju.)* Dzisiejsza Gazeta pragska ogłasza następujące obwieszczenie:

„Pożałowania godne wypadki, które zaszły ostatniemi dniami w kilku miastach na prowincyi, obudziły wielkie obawy w wielu okolicach kraju. Pragnąc uśmierzyć te obawy, wywołane uczuciem niepewności, a oraz zapobiedz niebezpieczeństwu, ażeby nie ponowił się podobny wypadek, jak w Schüttenhofen, które to miasto prawie przez 24 godzin było niejako bez obrony wystawione na rabunek pospólstwa, porozumiało się Prezydyum Namiestnictwa z Prezydyum jeneralnej komendy kraju, ażeby na wszystkich zagrożonych punktach ustawione zostały oddziały wojska, któreby w razie excesu mogły jak najspieszniej interweniować. Wojska są już w pochodzie. Rząd był spowodowany do tego kroku, pewny, że na nim cięży obowiązek ochraniania życia i własności obywatele państwa przed gwałtami wzburzonego pospólstwa. Spokojni obywateli niechaj starają się wszelkiemi środkami, jakie mają do dyspozycyi, przeszkadzać powtórzeniu excesów takich, jakie zdarzyły się w ostatnich czasach; tym zaś, którzy podobne zaburzenia wywołują lub biorą w nich udział, niechaj będzie to ostrem upomnieniem, że postąpi się z nimi bez pobłażania z bezwzględną energią z największą surowością prawa.

Jener. Koresp. austr. donosi, że w tych powiatach Czech, w których wydarzyły się smutne owe wypadki, o jakich dzienniki pisały na mocy rozporządzenia c. k. ministeryum stanu w porozumieniu z c. k. ministeryum sprawiedliwości, prawo doraźne zaprowadzone zostało. C. k. namiestnictwo czeskie upoważnione zarazem zostało do rozciągnienia prawa tego i na inne powiaty, gdyby w nich podobne excesa wydarzyć się miały.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego z dnia 15. marca zapowiedziano dwa wnioski względem wysadzenia komisyi gwoli wypracowania projektu do prawa o kwestyi narodowości. Następnie zatwierdzono wybór Kende Kanutsa z Nagy Karoly w szatmarskim komitacie, którego unieważnienie przez komisyę weryfikacyjną wniesione zostało.

Sejm *kroacki* na posiedzeniu z dnia 15. marca postanowił, iż deputacya z trzech członków złożona doręczyć ma Najjaśniejszemu Panu przedstawienie względem dróg żelaznych. Na członków deputacyi wybrano Kusewica, Bogowica i Jakica. Następnie przyjęto relacyę komitetu administracyjnego, żeby protestantom w Kroacyi i Slawonii przyznana była wolność religijna.

Na posiedzeniu sejmu *czeskiego* z dnia 15. marca skończono rozprawy nad rozdziałem na powiaty. Proponowano 87 powiatów i postanowiono przesłać rządowi liczne petycye względem podziału kraju na powiaty z wezwaniem złożenia na przyszłej kadencyi odpowiedniego projektu do prawa po wysłuchaniu gmin i reprezentacyi powiatowych. Następnie postanowiono prosić rząd o wniesienie projektu do prawa względem ułatwienia dobrowolnej zamiany gruntów gwoli komasacyi. Komisya dla exkamerowania gościńców cesarskich wnosi odroczenie projektu rządowego do następującej kadencyi.

Na posiedzeniu sejmu *czeskiego* z 16. b. m. odpowiadał radca namiestnictwa Neupauer na wczorajszą interpelacyę Zeithammera: Namiestnictwo nie upatruje w wspomnionych wypadkach żadnych politycznych lub narodowych przyczyn, gdyż niewiadomo, ażeby jakie naruszenie cudzej własności nastąpiło w celach politycznych lub narodowych. — Deputowany Klaudy oświadcza w reskrypcie, że po zamknięciu sejmu złoży swój mandat. Potem załatwiono dodatkowe sprawozdania komisyi budżetowej. W końcu przystąpiono do obrad nad ustawą względem techniczno-ekonomicznego zarządu gościńców nieeraryalnych i załatwiono §§. 1 do 28.

Niemcy.

Szlezwik, 13. marca. Tymczasowe rozporządzenie rządu pruskiego, o którem w onegdajszym numerze wspomnieliśmy, opiewa w dosłownem przekładzie jak następuje:

My Wilhelm, z Bożej łaski, Król pruski etc.

Rozporządzamy dla Księstwa Szlezwickiego:

1. Każdy czyn dążący do gwałtownego zaprowadzenia w Księstwach, lub w jednym z nich, innej władzy monarszej, wbrew prawom monarszym na mocy traktatu wiedeńskiego z dnia 13. października 1864 roku, tudzież umowy gastańskiej z dnia 4. sierpnia 1865 r. Nam i Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi austryackiemu przysłużającym, karany będzie ciężkiem więzieniem od 5 do 10 lat. Kara orzeczona będzie jak skoro popełniony zostanie czyn, którym zamiar zbrodniczy bezpośrednio do wykonania przyjść ma.

2. Jeżeli dwie lub więcej osób zmówiły się do popełnienia czynu podobnego, bez rozpoczęcia jednak jego wykonania, karane być mają ciężkiem więzieniem od 2. do 5. lat.

3. Podobna kara spotka tego co zmawia się rządem zagranicznym względem rozszerzenia tego czynu, lub nadużywa władzy, jaka mu przez państwo poruczona została, wojska werbuje lub w broni ćwiczy.

4. Trzechmiesięcznem do pięcioletniego więzienia karany będzie: 1. Kto czyny w §. 1. wspomniane przygotowywa przez czyny w §. 3. powołane. 2. Kto publicznie mową lub pismem, lub innem jakiem oznajmieniem, w brew praw monarszych Nam i Cesarzowi austryackiemu przysługujących, kogo innego jako prawego monarchę kraju ogłasza lub za takiego uznaje.

Wydano z najwyższym podpisem Naszym, przy wyciśnięciu Królewskiej Naszej pieczęci.

Dan w Berlinie, 11. marca 1866 roku.

Wilhelm.

Dziennik rządowy holsztyński ogłosił konwencyę względem etap dla dwóch dróg wojskowych, przez Hamburg-Rendsburg i Lubeke-Kiel, Prusom na mocy konwencyi gasteinskiej przyznanych.

Rosya.

Petersburg, 12. marca. *(Rozporządzenie komitetu sanitarnego petersburgskiego.) Siew. Poc.* pisze: Komitet sanitarny petersburgski, zająwszy się zbadaniem kwestyi o trychinach, zaraz po pierwszem doniesieniu o nich w Petersburgu, podał do publicznej wiadomości co następuje: Członkowie komitetu i wezwani specyaliści pilnie rewidowali za pomocą mikroskopu kawałki wieprzowego mięsa z 206 sztuk, szlachtowanych na miejscu i przywiezionych, a w żadnej z nich śladu trychin nie wykryto. Gdy wszakże okoliczność ta nie może służyć na dowód, aby trychiny nie mogły znajdować się w mięsie tu sprzedawanem, przeto dla zapobieżenia zarazie trychinowej, komitet sanitarny uznał potrzebę przedsięwzięcia następnych środków ostrożności: 1) Szlachtowanie wieprzy w mieście ma być wykonywane tylko w 4ch miejscach, na placach: nikolskim, andrzejewskim, pustym i jamskim, z zastrzeżeniem, aby każda sztuka po zaszlachtowaniu poddawana była rewizyi lekarskiej i mikroskopicznej, dopełnianej przez delegowanego do każdego z tych placów medyka. Delegowani medycy obowiązani są również odbywać rewizyę przywożonego mięsa, jakie im przez kogokolwiek będzie dostarczone. W dowód dopełnionej rewizyi i dobroci mięsa każda sztuka na obu bokach, w miejscach najwydatniejszych, ma być cechowana osobnym dla każdego placu stęplem. 2) Sztuki odsyłane do jakichbądź sklepów na sprzedaż mięsa lub wyrobienie szynek, kiełbas i t. d., mają być ocechowane ustanowionym stęplem, bez różnicy, czy sztuki te były tu szlachtowane lub przywiezione. Przyczem policya winna szczególniej pilnować, aby nie wyrabiano kiełbas z nieocechowanego mięsa. 3) Handlujący wieprzowiną, w sklepach swoich mają utrzymywać mikroskop, powiększający najmniej 25 razy, który, na żądanie kupujących ma być im podawany dla obejrzenia nabywanych przedmiotów z wieprzowego mięsa. 4) Wezwać kogo należy o nakazanie przywozu z zagranicy wieprzowiny i wyrabianych z niej szynek, kiełbas i t. p. z uwagi że zagranica a szczególnej w Niemczech, wypadki trychiny często się zdarzają. Do czasu zaś wydania takowego zakazu ogłosić, aby wystrzegano się kupować zagranicznej wędliny, kiełbas i innych wyrobów z wieprzowiny. 5) Mając na względzie wyraźną niemoż-

ność mikroskopicznego zbadania wszystkiej sprzedawanej wieprzowiny, jaka w ciągu tylko trzech zimowych miesięcy przywożoną bywa z różnych gubernii do Petersburga w ilości około 200.000 sztuk, podać do wiadomości publicznej, że nieocechowana wieprzowina, chociażby mocno zamrożona, wtedy tylko może być używaną bez wszelkiej obawy na pokarm, kiedy jest dobrze przesoloną lub uwędzoną, albo też gotowaną lub pieczoną najmniej w ciągu 2½ godziny i to niewielkiemi kawałkami, najwyżej pięć funtów, przy 80 stopniach R., to jest, temperaturze wrzącej wody. Solenie, dłuższe wędzenie i mocne gorąco niszczą trychiny. Podać także do wiadomości, że sadło wieprzowe i wyrabiany zeń szpik, mogą być bez obawy używane na pokarm, bo trychin w sobie nie zawierają. Ober-policmajster petersburgski, podając do wiadomości mieszkańców powyższą decyzyę komitetu sanitarnego, nadmienia, żo o wprowadzeniu proponowanych środków względem cechowania wieprzowiny, w właściwem czasie będzie ogłoszonem.

Kronika.

(Pożary.) W Podhajczykach, w powiecie Rudki, dnia 23. z. m. spalił się dach na stajni dworskiej. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Sajnia była zaasekurowana.

W Czajkowicach, w tymże powiecie, dnia 23go z. m. spalił się dom mieszkalny i stajnie z zapasami siana. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Stronnej, w powiecie Grodeckim, dnia 12go b. m. spaliła się karczma dworska. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Szkoda wynosi około 200 zlr. w. a.

W Mielnicznem, w powiecie Turka, dnia 12go b. m. w nocy spalił się dom wartości 60 zlr. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Wystawa obrazów w Krakowie.) Dnia 15. b. m. otwartą została w Krakowie wystawa obrazów. Dotychczas nadesłano około 80 malowideł, lecz liczba ta prawdopodobnie podwoi się jeszcze jak po inne lata przed zamknięciem wystawy, która trwa zwykle dwa miesiące. I tym razem tak polscy jak i niemieccy artyści nadesłali swoje dzieła.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) **Lwów**, 16. marca. Mrozy, które mieliśmy w początku tego miesiąca, nie zaszkodziły zasiewom ozimym, ponieważ ziemia była sucha a zimno nie było zbyt wielkie. Zasiewy ozime w Galicyi zachodniej nie zostawiają nic do życzenia i w wschodniej mają być zadawalające. W obwodach Krakowskim, Bocheńskim i Tarnowskim rozpoczynają już zasiewy wiosenne. Handel zbożowy w Galicyi zachodniej mało był ożywiony, natomiast dowóz z Podola rosyjskiego bardzo był znaczny, co wpłynęło na ceny żądane przez właścicieli galicyjskich. Z Dębicy, Tarnowa i Rzeszowa dowieziono do Lwowa około 2000 cet. żyta i jęczmienia. Pomniejszą ilość zboża węgierskiego wysłano z Bochni do Krakowa. Z Tarnowa wysłano do Krakowa dla tamtejszych młynów parowych 1600 cet. pszenicy i żyta. We Lwowie płacono *pszenicę* na potrzebę miejscową po 8 do 9 zł., i zanosiło się na spadanie cen. *Jęczmień* bez zmiany; cięższe gatunki poszukiwane do browarów. Gatunki 143 ℔ płacono po 5 zł. 27 c. *Żyto* poszukiwane do tutejszych młynów parowych płacono po 6 zł. do 6 zł. 43 c. Ceny *owsa* przy ożywionym popycie wkrótce pewnie podniosą się. Gatunki 100 ℔ płacono po 3 zł. 10 c. i zakupowano na rachunek skarbu. Ceny innych gatunków zboża nie uległy znacznej zmianie. Wyroby mączne z nowego młyna parowego w Przemyślu dowożone do Lwowa, zyskały wielką wziętość jako odznaczające się dobrym gatunkiem. Młyn ten był urządzony przez p. L. Nemelkę, którego fabryka budowy młynów w Simmering pod Wiedniem, ustaliła sobie w Galicyi dobrą reputacyę. Fabryka ta podejmuje się wszelkich budowli t go rodzaju i kontraktowo obowiązuje się do dotrzymania warunków.

Na targowicach zamiejscowych ceny były następujące: *Mościska:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 96 c., jęczmień 139 ℔ 4 zł. 57 c., żyto 159 ℔ 5 zł. 73 c., owies 98 ℔ 2 zł. 56. W przedaży stagnacya, popyt słaby. Przedaż tylko w małych partyach. *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 20 c., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 29 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 27 c., owies 99 ℔ 2 zł. 39 c., popyt na pszenicę i żyto słaby, na jęczmień bardzo mały. Na owies nie było popytu. *Przeworsk:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 50 do 70 c., jęczmień 142 ℔ 4 zł. 10 do 30 c., żyto 169 ℔ 5 zł. 30 do 45 c., owies 98 ℔ 2 zł. 36 c. Ceny nie spadają. Odbyt słaby na pszenicę i jęczmień. Ceny owsa idą w górę. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 81 c., jęczmień 142 ℔ 3 zł. 56 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 53 c., owies 100 ℔ 2 zł. 37 c. Targ podczas jarmarku bardzo ożywiony. Przedano znaczniejsze partye pszenicy i owsa. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 10 c., jęczmień 140 ℔ 4 zł. 54 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 25 c., owies 98 ℔ 2 zł. 35 c., przy słabym popycie ceny spadają. Na owies nie było popytu. *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 40 do 9 zł., żyto 160 ℔ 6 zł. 85 c. do 7 zł. 15 c., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 83 c., owies 98 ℔ 2 zł. 95 c. Odbyt słaby. Przedano najwięcej jęczmienia, najmniej żyta. *Dębica:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 25 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 32 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 36 c., owies 100 ℔ 2 zł. 52 c. nasienie koniczu 200 ℔ 41 zł. Popyt tylko na żyto. Ceny nasienia koniczu spadają. *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 30 do 60 c., jęczmień 141 ℔ 3 zł. 75 c. do 4 zł. 20 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 15 do 30 c., owies 100 ℔ 2 zł. 20 do 35 c., nasienie koniczu 200 ℔ 40 do 42 zł., ziemniaki 1 zł. 15 do 25 c. Ceny pszenicy i jęczmienia nie spadają. Na owies i żyto brak popytu, równie jak na ziemniaki i nasienie koniczu. *Jarosław:* pszenica 170 ℔ 7 zł. 83 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 39 c., żyto 160 ℔ 5 zł. 57 c., owies 98 ℔ 2 zł. 40 c., ceny owsa idą w górę, i spekulanci zakupują wiele owsa. Popyt na jęczmień i żyto słaby.

Bydła rzeźnego i opasowego przeznaczonego do Lipnika i Florisdorf wywieziono przez Kraków w ostatnich ośmiu dniach 781 sztuk.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca lutego 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Złoczów		Busk		Kamionka		Radziechów		Załośce		Zborów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	4	61	4	15	4	.	3	70	4	25	4	50
„ żyta . . .	2	97	2	90	2	80	2	60	2	72	3	.
„ jęczmienia .	2	35	2	25	2	25	2	.	2	25	2	40
„ owsa . . .	1	36	1	25	1	35	1	20	1	20	1	20
„ hreczki . .	3	18	2	40	2	60	.	.	2	70	3	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	36	1	40	1	.	.	80	1	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	36	1	40	.	90	1	.	1	.	1	40
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	25	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	60	7	60	5	.	5	20	5	.	7	.
„ „ miękkiego	4	50	6	40	4	.	3	.	4	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	6		8	.	8	.	10		9
Mas okowity . . .	.	60	.	47	.	.	.	50	.	40	.	42

Ostatnia poczta.

Paryż, 17. marca. *Monitor* wieczorny donosi, że podług depeszy konzula francuzkiego w Alexandryi zgasła już cholera w całym Egipcie.

Londyn, 17. marca. Na interpelacyę Selwana odpowiedział Layard, że posłowie Hiszpanii, Peruwii i Chili zapewnili, iż przez cały ciąg wojny nie będą wyprowadzać żadnych nowych okrętów z warsztatów angielskich. Odpowiadając na interpelacyę Rawlinsona oświadczył Layard, że rząd nie otrzymał żadnych pewnych wiadomości o posuwaniu się Rosyan ku Bokharze. Rosya udzieliła spokojnych zapewnień Anglii, że nie pragnie ona żadnego nabytku terytoryalnego w Bokharze.

Komitet rekonstrukcyjny i zagraniczny kongresu amerykańskiego proponują, pierwszy, ażeby Tennessee zostało warunkowo przypuszczone, a drugi, ażeby rząd dla republiki mexykańskiej gwarantował pożyczkę w sumie 50 milionów dolarów. — Agitacya Fenyan nie ustaje.

Konstantynopol, 10. marca. Abdi Basza, komendant drugiego korpusu armii, odszedł z dwoma batalionami do Szumli. — W Rawandaz, stolicy południowego Kurdystanu, wybuchła gwałtowna cholera, i obawiają się rozszerzenia jej do Mezopotamii i Syryi.

Berlin, 17. marca. *Nordd. Allg Ztg.* oświadcza, że wiadomość, jakoby lord Clarendon wysłał depeszę do Berlina, w której gabinetowi pruskiemu przedstawia ciężką odpowiedzialność za zakłócenie pokoju, jest zmyślona.

Kassel, 17. marca. Naznaczone na jutro zgromadzenie mieszczan, które miało oświadczyć się, czy przystępuje do najnowszych uchwał sejmu, zostało policyjnie zakazane.

Tryest, 17. marca. Telegramy z Kairu zaprzeczają pogłoskom o wybuchnięciu cholery w Egipcie.

TEATR.

Dziś (przedstawienie polskie) **„Esmeralda,** czyli: **Dzwonnik z Notre-Dame,"** dramat w 5 aktach. Na dochód p. Heleny *Szymańskiej*.

Lwów, 19. marca.

I w zeszłym tygodniu mieliśmy jedno przedstawienie benefisowe, mianowicie we środę 14go b. m., i to na dochód jednej z najgodniejszych, wielce zasłużonej i lubionej artystki, pani *Linkowskiej*. Skromna beneficyantka nie sadziła się na wybór sztuki o szumnym tytule i strasznej osnowie, wolała poprzestać na ziarnach, które domowa wydała gleba, i wybrała dwie znane już komedye sławnego już podwójnie w naszej poezyi dramatycznej imienia „Fredry", a mianowicie: „Mąż i żona" starszego, i „Piosnka Wujaszka" młodszego hr. Fredry; do tego dołączyła deklamacyę poematu również ojczystego pióra: „Czarny Szal" Kornela Ujejskiego, i obraz plastyczny, przedstawiający trzy chwile życia ludzkiego. Nie potrzebujemy nadmienić tu nic ani o samych komedyach, ani też o ich odegraniu, gdyż jedno i drugie zna już dostatecznie nasza publiczność; powiemy więc tylko, że przedstawienie było ze wszechmiar staranne, że p. *Kaliciński* bardzo udatnie deklamował wiersz pana

Ujejskiego, i że publiczność dość licznie zebrana bardzo żywo okazała swoją sympatye ulubionej artystce.

W piątek widzieliśmy znowu „Paziów" po raz niepomniemy już który; ale widocznie straciła już ta operetka siłę atrakcyjną, gdyż zgromadzenie nie było wcale liczne. W wykonaniu też jej nie dostrzegliśmy nic nowego; spiew był jak zwykle dość piękny, a mianowicie panna *Kwiecińska* w roli Janusza spiewała tą razą lepiej niż kiedykolwiek. Operetkę tę poprzedziła jednoaktowa komedya J. Jasińskiego: „Jedna chwila". Jest to obrazek napisany z wielkim humorem, wprawdzie bez wszelkiej myśli wznioślejszej, ale naturalny i pełen życia, i publiczność ubawiła się nim serdecznie. Najbardziej zaś przyczyniła się do tego pani *Hubertowa* w roli starej panny (Waleryi), w czem artystka ta jest zaprawdę niezrównaną. Inne role udały się także bardzo dobrze i gładko.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. marca 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.74	+ 0.3	92.6	zachodni sł.	mgła
2 g.od. po poł.	324.57	+ 3 5	80.2	poł.-wsch „	pochmurno
10.god.wiecz.	324.26	0.0	80.0	południowy „	pogoda
7. god. zrana	323.31	+ 0.4	86.0	południowy sł.	deszcz
2. god. po poł.	323 31	+ 3.4	85.9	wschodni „	pochmurno
10.god.wiecz.	321.23	+ 3.6	92.0	południowy „	„

Ilość deszczu 2‴01.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. marca.

Hotel George: PP.: Skarzyński Włod., z Suszycy wielkiej.

Hotel europejski: Meerbeck Eman., reprezentant, z Paryża. — Jędrzejewiez Max, z Zniatyna. — Piotrowski Ant., z Przediela.

Hotel Langa: Rodakowski Jan, z Kończak małych.

Hotel Kuhna: Kalitowski Ant., c. k. przełożony obwodowy, z Żółkwi.

Dnia 18. marca.

Hotel Langa: PP. Kemat-Murzec Dzambojski, ces. ros. porucznik, z Warszawy.

Hotel angielski: Kellerman Józef, z Ujścia. – Younga Zdz., z Tuchli.

Pod nr. $514\frac{4}{4}$: Sędzimir Fran., z Stanimirza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. marca.

PP. Hr. Kalinowski Wład., do Cakowic. – Hr. Łączyński Henr., do Dmytrowic. — Hr. Michałowski Tad., do Krakowa. – Bołoz Antoniewicz Ant., do Skomoroch. — Bal Fran., do Tul głów. — Lityński Józef, do Wierzbicy. — Jakubowicz Ant., do Kuczurmina. — Szeptycki Jan, do Przyłbic. — Mangold Mar., c. k. major pens., do Horożany. — Goren Fran., c. k. pułkownik, do Londynu. — Skrzyński Miecz., do Podhorzec.

Dnia 18. marca.

PP. Lang Henr., do Choronowa. — Obertyński Kaz., do Udnowa. — Pawłowski Kaz., do Liska.

Kurs Lwowski.

Dnia 17 marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	81	4	83
Dukat cesarski	„ „	4	85	4	91
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	41	8	51
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	55	1	58
„ papierowy rosyjski	„ „	1	29	1	31
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	62	17	62	83
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	65	24	65	90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	63	80	64	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	62	45	63	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	153	33	155	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	60	25
5% pożyczka narodowa	62	85
Losy z 1860 roku	78	35
Akcye banku wiedeńskiego	724	—
„ „ kredytowego	139	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	102	90
Srebro	101	90
Dukat pojedyńczy	4	89½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	56.40	56.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.—	99 30
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	62.70	62 90
od kwiet. do paźd. po 5%	62.70	62.90
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	68.—	68.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	60.50	60.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	60.50	60 80
dtto. po 4½%	53 25	53 75
dtto. „ 4%	47 50	48.—
dtto. „ 3%	35.25	35 75
dtto. „ 2½%	29.50	31.50
dtto. „ 1%	11 80	12.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.—	141.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	140 —	140.50
Przez. do wyl. z r. 1854	75 25	75 75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100zł.	78.20	78.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	87.25	87.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	71.10	71.20
Renty Como po 42 lir. aust.	16 —	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	55.—	57.—
„ 4½%	53.—	53.50
„ 4%	47 —	47 50
„ 3½%	40 —	40 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53.—	55.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	43.-	43.50
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	80.—	80.50
Wyż. Aust.	80.50	81.—
Salcburg	81.—	82.—
Czech	83 —	84.—
Morawii	79.50	80.50
Szląska	87.—	88.—
Styryi	84 —	86.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	66 —	66.50
Banatu Tem.	62 50	63.50
Kroacyi i Slawonii	65 50	66.50
Galicyi	63 75	64 25
Siedmiogrodu	60.25	60.75
Bukowina	61.80	62.40
Z klauzulą wylos. w r. 1867	61.50	62.—
Banat Temesz.	61 25	61 75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	83.—	85.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	724 —	726.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	139.60	139 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	563 —
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	69 50	70.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1500.—	1502 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	162 70	162.90
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	166.—	166.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	115.—	116 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	153.50	153 80
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	72 —	72 50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	137.50	138.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	106 —	106.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	— —	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	670.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	250.—	254.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	105 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	444.—	446 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	206.—	210.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	—.—	—.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	254 —
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104 50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90 40
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	61 50	62.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	74.—	74 50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95 50	96.—
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	74.—	76 —
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	68.50	69 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	102.—	103.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	84.—	84 50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	80.—	81.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	78.—	79.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	—.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	82.—	83 —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	87.50	88.50

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	112 50	113 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	78.50	79.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	23.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	75 —	78.—
Salma „ 40 „ „	26.50	27.—
Palffiego „ 40 „ „	22.50	23.—
Clarego „ 40 „ „	23 50	24 —
St. Genois „ 40 „ „	21.—	21 50
Windischgrätza 20 zł. „	15 50	16.—
Waldsteina 20 „	18 75	19 25
Keglevicha 10 „	13 25	13 75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	85.80	86 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	85.80	86 —
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	76.20	76 30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	40.50	40 50
Londyn za 10 ft. szt.	102.50	103 —
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	40 75	40 80
Paryż za 100 fr.	40 80	40 85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	4 87	4.88
dtto. pełnej wagi	4 87	4 88
Korona	—.—	— —
20frankówka	8 22	8 23
Rosyjski imperyał	8 38	8.40
Talar związkowy	1.52	1.53
Srebro	101 70	101.90

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.